

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **P.K.**

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 23 października 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę P.K.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt II AKz (...),

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt VIII K (...)

o umorzeniu postępowania karnego przeciwko P.K. o czyn określony w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148§ 1 k.k. i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. zwolnić P. K. od ponoszenia kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

P.K. podejrzany był o to, że w dniu 2 października 2017 r. w W. w mieszkaniu przy ul. K.. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia T.K. zadał pokrzywdzonemu kilka ciosów w okolice szyi, kąta żuchwy i ucha po stronie prawej powodując rany kłute ww. okolic ciała, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą przez A.K. i A.K.1 obronę pokrzywdzonego, odebranie ww.

narzędzia i odciągnięcie od pokrzywdzonego, to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w W., w sprawie o sygnaturze akt PR I Ds. (...), na podstawie art. 324 § 1 k.p.k. wystąpił do Sądu Okręgowego w W. o umorzenie postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia P.K. w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.

Sąd Okręgowy w W. , postanowieniem z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt VIII K (...), uznając, że podejrzany P.K. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., z uwagi na chorobę psychiczną i niemożność rozpoznania w czasie czynu jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. – umorzył wobec niego postępowanie karne. Na podstawie art. 93 b § 1 k.k. w zw. art. 93 c pkt 1 k.k., art. 93 g § 1 k.k. orzekł wobec podejrzanego P.K. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa oraz nie uwzględnił wniosku obrońcy o zwrot kosztów obrony z wyboru. Jednocześnie, Sąd – na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, przez zniszczenie, przedmiotu wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych oraz – na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił pokrzywdzonemu T.K. przedmioty zbędne dla postępowania karnego.

Na postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego zażalenie wniosła obrońca podejrzanego i skarżąc je w części, co do punktu I, II i IV, zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w niniejszej sprawie popełnienie czynu przez podejrzanego nie budzi wątpliwości, podczas gdy nie ma dowodów wskazujących, iż podejrzany swoim zachowaniem dopuścił się popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 354 pkt. 2 k.p.k., poprzez uznanie, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości;

3. naruszenie przepisu art. 93g § 1 k.k., poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż podejrzany popełni w przyszłości podobny czyn o znacznej społecznej szkodliwości;

4. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 626 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, które przejawiało się w tym, iż Sąd nie uwzględnił wniosku obrońcy o zasądzenie kosztów obrony od Skarbu Państwa wobec umorzenia postępowania.

Podnosząc powyższe obrońca wniosła o zmianę postanowienia co do pkt. II poprzez zastosowanie wobec podejrzanego nieizolacyjnego środka zabezpieczającego w postaci terapii, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W toku posiedzenia w dniu 7 listopada 2018 r. obrońca zmodyfikowała swoje stanowisko i wniosła o uchylenie postanowienia w całości i przekazanie go Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu zażalenia, Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt II AKz (...) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Z kasacją od postanowienia Sądu odwoławczego wystąpiła obrońca podejrzanego, zaskarżając je w całości. Skarżąca zarzuciła rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego:

1. art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nierozważeniu i nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu postanowienia do wszystkich zarzutów podniesionych przez obrońcę podejrzanego w zażaleniu od zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2018 r.;

2. art. 354 pkt 2 k.p.k. poprzez uznanie, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości i wyznaczenie posiedzenia w sprawie;

3. art. 457 § 3 k.p.k. polegające na lakonicznym uzasadnieniu przez Sąd Apelacyjny w (...) dlaczego zarzuty zażalenia są niezasadne, co w rezultacie doprowadziło do przeniesienia uchybienia w przedmiocie naruszenia prawa materialnego tj. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.;

4. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i dokonanie dowolnej oceny dowodów, obdarzenie walorem wiarygodności wyjaśnień pokrzywdzonego, jak również uznanie, że pozostałe dowody zgromadzone w sprawie nie budzą wątpliwości, co miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

W oparciu o powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., m.in. od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego, ale wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Postępowanie kasacyjne służy więc, co do zasady, kontroli orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia dochowania norm prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonywania kontroli poprawności poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, skutkujących zastosowaniem odpowiednich przepisów prawa materialnego.

W niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny nie modyfikował rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, o czym świadczy utrzymanie w mocy zaskarżonego zażaleniem postanowienia. Tymczasem, pomimo formalnego powołania, jako rzekomo naruszonych, przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., zarówno sposób

zredagowania zarzutów kasacyjnych, jak i argumentacja przedstawiona na ich poparcie, wskazują na niepokodzenie się skarżące, procesowo reprezentującej podejrzanego, z treścią postanowienia Sądu I instancji, a nie orzeczenia Sądu odwoławczego.

Argumentem za takim stanowiskiem Sądu Najwyższego jest w pierwszej kolejności treść uprzednio wywiedzonego w sprawie zażalenia. Analogiczne zastrzeżenia, jak te sformułowane pod adresem Sądu Apelacyjnego stanowiły – w nieznacznie zmienionej redakcyjnie formie – przedmiot zarzutów odnoszących się do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, których Sąd odwoławczy nie podzielił. Oparcie kasacji na niemal tych samych zarzutach, które stanowiły podstawę zwykłego środka zaskarżenia, a więc inkorporacji – niepotwierdzonych zresztą – uchybień Sądu *meriti* w zakresie kompletowania i oceny zebranego materiału dowodowego do – stanowiących przedmiot rozpoznania sądu kasacyjnego – wyników postępowania zażaleniowego, jest sprzeczne z istotą postępowania określonego w przepisach rozdziału 55 kodeksu postępowania karnego, w szczególności zaś – z dyspozycją art. 519 k.p.k. stanowiącą o tym, że przedmiot zaskarżenia kasacji stanowi – między innymi – prawomocne postanowienie sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, wydane po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji (art. 519 k.p.k.). Jakkolwiek powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być w niektórych sytuacjach skuteczne, to dotyczy to jedynie przypadków, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 22 września 2016 r., V KK 207/16).

Dokonując analizy materiałów postępowania Sąd Najwyższy uznał jednak za zasadne poczynienie kilku uwag odnoszących się do argumentacji podnoszonej przez skarżącego.

1. Zarzuty z pkt. 1 i 3 kasacji mają charakter ogólnikowy i muszą zostać odczytywany w kontekście argumentacji wyrażonej w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Bezspornie P.K. postawiono zarzuty

usiłowania zbrodni zabójstwa ojca, którego zaatakował nożem. Otóż skarżąca wskazuje na wadliwe zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny ustalenia poczynionego przez Sąd *meriti*, iż z uwagi na użyte narzędzie, sposób zadawania uderzeń, miejsce godzenia nie budzi wątpliwości, że podejrzany działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia. Tymczasem lektura pisemnych motywów zaskarżonego kasacją postanowienia w najmniejszym nawet stopniu nie uprawnia do stwierdzenia, jakoby w tym zakresie miało dojść do nierozważenia i nienależytego ustosunkowania się do wszystkich zarzutów podniesionych przez obrońcę podejrzanego. Wyraźnie bowiem Sąd Apelacyjny uznał, iż zamiar zabójstwa wynika nie tylko z – kwestionowanych przez obronę wyjaśnień podejrzanego, który się do tego przyznał, ale także z zeznań świadka G.C. oraz innych dowodów, w postaci protokołu oględzin miejsca, dokumentacji medycznej T.K., materiału poglądowego z oględzin mieszkania, protokołu oględzin rzeczy, opinii sądowo - lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego (s. 5 motywów SA).

Ustalenie postaci zamiaru następuje na podstawie okoliczności zewnętrznych, w szczególności na podstawie zachowania sprawcy i stanowi sferę ustaleń faktycznych. W związku z tym nie jest rolą Sądu Najwyższego dokonywanie ponownej oceny materiału dowodowego w tym zakresie i własnej rekonstrukcji zamiaru, z jakim działał podejrzany. Dlatego w tym zakresie analizie podlegało wyłącznie wywiązanie się Sądu odwoławczego z nałożonego na niego (m.in. poprzez art. 433 § 2 k.p.k.) obowiązku rzetelnego i wszechstronnego rozważenia sprawy w kontekście zarzutów zażalenia, a następnie daniu temu stosownego wyrazu w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją postanowienia (art. 457 § 3 k.p.k.). Nie sposób przyjąć, by pisemne motywy rozstrzygnięcia zostały przedstawione nazbyt zwięźle, wybiórczo, ogólnikowo. Wprost przeciwnie, uzasadnienie postanowienia należy ocenić jako rzeczowe i konkretne, odnoszące się do wszystkich zagadnień poruszonych w zażaleniu i jednoznacznie umożliwiające stronie zapoznanie się z wszechstronną argumentacją wskazującą na niezasadność podniesionych zarzutów.

W tym zakresie przypomnieć należy, że akceptacja ocen i ustaleń Sądu *meriti* i odwołanie się do pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia jest

zabiegiem dopuszczalnym i nie zawsze świadczy o nierozpoznanie zarzutu środka odwoławczego. Stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów środka zaskarżenia, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę (zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2013 r., V KK 7/13). Przy prawidłowości i kompletności ocen Sądu *meriti*, także w kontekście zarzutów podnoszonych przez skarżącego, może dojść do sytuacji, w której sąd odwoławczy, akceptując sposób rozstrzygnięcia Sądu I instancji i szczegółowość jego uzasadnienia, nie ma do tych elementów jakichkolwiek zastrzeżeń, a przez to – także dodatkowych argumentów, które mogłyby zostać podniesione w uzasadnieniu orzeczenia drugoinstancyjnego.

Z tych wszystkich powodów brak było podstaw do zakwestionowania ostatecznej oceny Sądu II instancji dotyczącej zamiaru, z jakim działał podejrzany – w kontekście jego wyjaśnień, oraz ujemnych następstw (obrażeń), których doznał pokrzywdzony (co jest akcentowane w kasacji). Z punktu widzenia zamiaru bezpośredniego nie ma żadnego znaczenia (bezsportna zresztą) okoliczność, iż rany u pokrzywdzonego były powierzchowne, pokrzywdzony przebywał w szpitalu poniżej 7 dni, nie miał zaleconego dalszego leczenia, nie doznał żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu (s. 4 kasacji). Analiza materiałów postępowania nie daje podstaw do podważenia trafności i zgodności z regułami art. 7 k.p.k. oceny, iż z uwagi na użyte narzędzie, sposób zadawania uderzeń, miejsce godzenia, będące newralgicznym z punktu widzenia zachowania funkcji życiowych nie budzi wątpliwości, że podejrzany działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojego ojca, a więc wyczerpał znamiona zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Tym samym o naruszeniu prawa materialnego w kontekście poczynionych ustaleń, nie mogło być mowy, a przeciwne twierdzenia kasacji ocenić należy wyłącznie w kategoriach polemiki ze stanowiskiem Sądu odwoławczego.

Bezpodstawny jest również zarzuty lakonicznego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu naruszenia art. 93 g § 1 k.k. Poza sporem pozostaje, że

biegli psychiatrzy rozpoznali u P.K. schizofrenię paranoidalną, stwierdzając, że stan psychiczny podejrzanego stanowi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości i wymaga on leczenia w szpitalu psychiatrycznym na zasadzie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. Za nietrafne uznać należy stanowisko kasacji, iż „prawdopodobieństwo popełnienia takiego czynu powinno być poddane analizie z uwzględnieniem dotychczasowej linii życia podejrzanego, jego uprzedniej karalności, obecnej sytuacji życiowej”. Tego rodzaju oceny nie determinują bowiem okoliczności podnoszone przez stronę lecz wiadomości specjalne, którymi dysponują biegli, dotyczące mechanizmu powstawania i przebiegu określonego zaburzenia psychicznego u poszczególnego chorego oraz rokowań co do zakończenia procesu leczenia. Nawet wiedza powszechna dotycząca tego – jednego z najpoważniejszych – zaburzeń psychicznych pozwala przypuszczać, że cechuje się ono nieznaną etiologią, częstą nieprzewidywalnością wystąpienia pierwszych objawów, jak również złożonością procesu leczenia. Nie sposób także stracić z pola widzenia, że zachowanie podejrzanego skierowane było na osobę najbliższą oraz wymierzone przeciwko najcenniejszym dobrom prawem chronionym, tj. życiu i zdrowiu. Nie bez znaczenia pozostaje – podniesiona przez samego podejrzanego – kwestia wieloletniego używania środka odurzającego, tj. marihuany. Wszystkie te powody zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego, oceniane w kontekście stanowczej wymowy opinii biegłych nie mogą być traktowane na równi z okolicznościami podnoszonymi przez obronę. Z argumentacji podnoszonej wcześniej w zażaleniu, a aktualnie w kasacji można wręcz wnioskować zupełnie przeciwnie, niż czyni to skarżąca. Fakt, iż podejrzany podczas pobytu w szpitalu był spokojny, wycofany, nie wchodził w konflikty, nie był agresywny ani autoagresywny, choroba została załagodzona, zaś objawy wytwórcze zostały zniwelowane, a więc sumarycznie – stan zdrowia detencjonowanego uległ poprawie, wskazuje wyłącznie na trafność w doborze, adekwatność i skuteczność zastosowanego środka zabezpieczającego, którego zasadność dalszego stosowania będzie podlegała ocenie sądu dokonywanej w trybie art. 204 k.k.w.

Za bezzasadny w stopniu oczywistym, a wręcz pozostający na granicy dopuszczalności, ocenić należało zarzut naruszenia art. 354 pkt 2 k.p.k. Przepis ten

adresowany jest bowiem do prezesa sądu pierwszej instancji, nie zaś do sądu odwoławczego, a w związku z tym sąd odwoławczy przepisu tego naruszyć nie może. Nie został więc spełniony wspomniany na wstępie rozważań, warunek określony w art. 519 k.p.k. Pomimo, iż podejrzanemu zarzucono popełnienie zbrodni, zarówno stan faktyczny, jak i zebrany na jego podstawie materiał dowodowy nie miał charakteru skomplikowanego, a nadto jednoznacznie wskazał na popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego i jego niepoczytalność *tempore criminis*, co uzasadniało rozpoznanie sprawy na posiedzeniu w trybie art. 354 pkt 2 *in princ.* k.p.k. Nie zasadne okazało się zatem twierdzenie skarżącej o wadliwości postępowania sądu w zakresie spełnienia warunku merytorycznego skierowania sprawy na posiedzenie. Okoliczności podnoszone przez obronę w tym zakresie także i na obecnym etapie postępowania ocenić należało za nieistotne z punktu trafności wyboru *forum* orzekania Sądu *meriti*, obliczone wyłącznie na próbę polepszenia sytuacji podejrzanego, a ściślej – podważenie trafności zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego.

Analogicznie, za oczywiście bezzasadne uznać należało zarzuty rzekomego naruszenia przez Sąd II instancji przepisów art. 7 i 410 k.p.k., albowiem Sąd ten nie prowadził własnego postępowania dowodowego, a więc nie mógł naruszyć reguł związanych z procesem kompletowania i oceny dowodów. Rolą Sądu Apelacyjnego było w niniejszej sprawie rozważenie zarzutów zażalenia. Przeprowadzona analiza toku rozumowania wykluczyła sugestię, jakoby Sąd odwoławczy nie zrealizował którejkolwiek z powinności określonych w art. 433 § 2 k.p.k., a jego uzasadnienie nie spełniało wymogów rzetelności wynikających z art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia. Względy słuszności, na które złożyły się stan zdrowia oraz szczególna sytuacja życiowa, w jakiej znalazł się P.K., przemawiały za zwolnieniem go z obowiązku poniesienia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 624 § 1 k.p.k.).

